WARSZAWA, WTOREK, 29 LIPCA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 203 (992) ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

Tow. Ćwik powiedział:

Wróg jest tylko na prawicy

a sojusznik i przyjaciel tylko na lewicy

Jednolity front PPS i PPR

to oręż w walce o socjalizm

W dalszym ciągu sprawozdania z przebiegu konferencji aktywów warszawskich PPS i PPR, która odbyła się w sobotę, podajemy poniżej streszczenia referatów tow. Tadeusza Ćwika, który mówił z ramienia CKW PPS i tow. Stefana Jędrychowskiego występującego z ramienia KC PPR.

Na konferencji pierwszy zabiera głos Sekretarz CKW PPS tow. Ćwik. Referent podkreśla, że Radzie Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej przyszło podejmować swe doniosłe uchwały w trudnej sytuacji politycznej tak na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju. Zwiększona aktywność elementów reakcyjnych za granicą, kryzysy w partiach socjalistycznych zachodnio-europejskich silny nacisk kapitału amerykańskiego — wszystko to komplikowało i utrudniało sytuację w kraju. Reakcja polska choć rozbita, ale wciąż jeszcze ostatecznie nierozbrojona, zaczęła podnosić głowę: rozzuchwalała ją sytuacja międzynarodowa, dodawały odwagi trudności gospodarcze kraju. Znów zaczęło dawać znać o sobie zbrodnicze podziemie, znów ożywiła swą akcję opozycja legalna. Wśród pewnych elementów klasy robotniczej mniej uświadomionych i wrażliwszych na wrogą agitację zaczęły powstawać wątpliwości co do słuszności i celowości polityki kierownictwa PPS i słuszności koncepcji Jednolitego Frontu. W tych warunkach władze naczelne Polskiej Partii Socjalistycznej uważały za konieczne przeprowadzić głęboką analizę swej dotychczasowej linii politycznej, zastanowić się nad słusznością i celowością idei jednolitego frontu klasy robotniczej.

Jedynie słuszna droga

W wyniku analizy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, w wyniku gruntownej dyskusji przeprowadzonej w CKW PPS i na Radzie Naczelnej kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej doszło do jednomyślnego wniosku stwierdzającego, że dotychczasowa droga, droga jednolitego frontu była jedynie słuszna.

Rada Naczelna stwierdziła — oświadcza tow. Ćwik — że jednolity front zdał swój egzamin, że idea jednolitego frontu nie jest dla Polskiej Partii Socjalistycznej czymś koniunkturalnym, czymś co było konieczne dla rozgromienia reakcji i osiągnięcia zwycięstwa wyborczego. Polska Partia Socjalistyczna uważa jednolity front klasy robotniczej za fundament ustroju Rzeczypospolitej, za potężny oręż w walce o socjalizm, za czynnik, który w decydującej mierze umożliwia nam nasze sukcesy polityczne i gospodarcze.

Na tle takiej oceny, na podstawie takich wniosków kierownictwo PPS uważało za wskazane szczegółowo zbadać przyczyny powodujące pewne niedociągnięcia w realizacji jednolitego frontu.

Rada Naczelna PPS doszła do przekonania, że wewnątrz Partii istnieją pewne elementy stwarzające zły klimat dla współpracy.

Nie brak i akcji świadomie wrogiej. Te elementy — stwierdza tow. Ćwik — znajdowały się w obu partiach.

Gruntowna, twórcza krytyka, przeprowadzona na Radzie Naczelnej doprowadziła m. in. do następujących wniosków: Do Polskiej Partii Socjalistycznej przyszli ludzie z dawnego WRN i chociaż wielu z nich zerwało z błędną przeszłością i twórczo pracuje w PPS, część jednak to nadal zakapturzeni wrogowie dzisiejszej rzeczywistości i linii politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej.

W wyniku wielkiej akcji werbunkowej, dzięki której organizacja partyjna rozrosła się do 650.000 blisko członków dostało się do Partii wielu ludzi o słabym wyrobieniu ideologicznym i politycznym, wielu karierowiczów i kombinatorów — przeniknęły również elementy zdecydowanie wrogie.

Rzecz oczywista, że podobne elementy przeniknęły i do Bratniej Partii, albowiem każda masowa partia i to jeszcze partia współrządząca nie jest całkowicie wolna od takich szkodników.

Zwiększenie czujności

W tych warunkach Rada Naczelna uważa za konieczne zwiększenie czujności, dzięki czemu uchroni się ludzi słabych od zejścia na złą drogę, a karierowiczów, elementy koniunkturalne i wrogów wyeliminuje się z szeregów partyjnych.

Tow. Ćwik oświadcza, że bezpośrednio po zapoznaniu wszystkich ogniw partyjnych z treścią i duchem uchwał Rady Naczelnej PPS rozpocznie wielką kampanię uświadamiającą o niebezpieczeństwie WRN-owskim, o jego metodach działania i o konieczności zwalczania tego niebezpieczeństwa — kampanię związaną z pewnymi potrzebami takich zmian organizacyjnych, które zachowałyby naszą strukturę demokratyczną, a równocześnie zabezpieczyły Partię przed wykorzystaniem tego organizacyjnego demokratyzmu dla siania zamętu ideologicznego i politycznego.

Polska Partia Socjalistyczna przygotowuje wielką akcję uświadamiającą, szkoleniową, zmierzającą do podniesienia świadomości socjalistycznej mas członkowskich. To nie sztuka mieć wielką partię — stwierdza tow. Ćwik — sztuka zaopatrzyć ją w busolę ideologiczną.

Na podstawie uchwały Rady Naczelnej Polska Partia Socjalistyczna rozpoczyna czystkę szeregów partyjnych — pierwszą czystkę w historii Polskiej Partii Socjalistycznej. Robociarze — socjaliści zasiadający w Komisjach Kontroli oczyszczą szeregi partyjne z elementów obcych i wrogich.

Wielką wagę przywiązujemy — oświadcza tow. Ćwik — do naszej kampanii ideologicznej. Rada Naczelna stwierdziła jasno i wyraźnie, nie pozostawiając żadnych złudzeń, że wróg jest na prawicy, a sojusznik przyjaciel tylko na lewicy. Ta prawda musi przeniknąć głęboko do świadomości każdego członka Partii.

Mówimy wspólnym językiem

W sprawach zasadniczych, w sprawach najistotniejszych mówimy wspólnym językiem — tym samym językiem ideologicznym. Jednaki jest cel do którego dążymy — socjalizm. Wspólna jest metoda jaką stosujemy w naszej praktyce, wspólna jest nauka na której się opieramy — marksizm. Dzielą nas tylko rzeczy drobne, a nie zasadnicze. I dlatego podjęliśmy się przeprowadzenia wielkiej rewolucji psychicznej w szeregach naszej Partii. Chcemy usunąć rzeczy małe, rozwiązać drobne zagadnienia, zlikwidować zgrzyty i komplikacje. Muszą się skończyć spory o mandaty i stanowiska. Będziemy dbali o właściwe rozmieszczenie ludzi; nie będziemy rezygnowali z należytego rozstawienia we wszystkich dziedzinach naszego życia, członków PPS, ale miernikiem będzie dla nas tylko i wyłącznie wartość człowieka i jego kwalifikacje, a nie legitymacja partyjna.

Uchwały Rady Naczelnej stają się własnością obu partii, albowiem dają one jednakową ocenę sytuacji i jednakowe, wspólne wskazania. Obie partie zdają egzamin wspólnie i muszą mówić wspólnym językiem.

Do wszystkich członków obu partii, a w szczególności do zebranych aktywistów organizacyj stołecznych, które winny świecić przykładem, apeluje mówca o przeniesienie uchwał Rady Naczelnej do świadomości wszystkich członków Partii.

Tow. Jędrychowski stwierdził:

Uchwały Rady Naczelnej PPS

rozwiały nadzieje reakcji

na rozłam w klasie robotniczej

Następnie zabrał głos tow. Jędrychowski. Musimy sobie wszyscy zdać sprawę z faktu, że wszystkie nasze zdobycze, wszystkie sukcesy, wszystkie osiągnięcia gospodarcze i polityczne — wewnętrzne i na arenie międzynarodowej — wszystko to zawdzięczamy w pierwszym rzędzie jednolitemu frontowi klasy robotniczej i jedności działania obu partii robotniczych. Musimy pamiętać również, że powstanie i rozwój Polskiej Partii Robotniczej są nieodłącznie związane z ideą jednolitego frontu, że dla PPR nie istnieje inna koncepcja zbliżenia się i osiągnięcia ustroju socjalistycznego.

Reakcja docenia znaczenie jednolitego frontu i stąd powtarzające się próby wbicia klina między partie robotnicze, stąd skwapliwie podkreślanie wszystkich trudności w realizacji jednolitego frontu, stąd próby rozszczepienia tej jedności. Do tego zmierza akcja sanacyjnej agentury WRN, do tego dąży PSL.

Na tle głębokiej analizy sytuacji międzynarodowej omawia tow. Jędrychowski praktykę realizacji jednolitego frontu.

Uchwały Rady Naczelnej PPS przyszły w porę. Rozwiały one nadzieje reakcji na rozłam między partiami robotniczymi, przekreśliły rachuby antyjednolitofrontowch elementów, wzmocniły wzajemne zaufanie obu partii do siebie.

Wyraźny zwrot na prawo w niektórych partiach socjalistycznych zachodu skonfrontowany z wypowiedziami niektórych działaczy PPS — mogły wzbudzić niepokój o losy jednolitego frontu. I dlatego uchwały Rady Naczelnej, jasno stawiające sprawę, witamy z wielkim zadowoleniem. Z uznaniem powitał również tow. Jędrychowski zapowiedź walki o czystość szeregów bratniej Partii, podkreślając wysiłki i osiągnięcia PPR na tym polu.

Krótkim argumentem rozprawił się tow. Jędrychowski z tymi, którzy twierdzą że jednolity front zagraża suwerenności PPS. Na podstawie liczb, znamionujących wzrost obu partii, stwierdza tow. Jędrychowski, że jednolity front wzmacnia obie partie robotnicze i nie tylko obie razem, ale i każdą z osobna.

Jeśli uchwały Rady Naczelnej staną się własnością i dorobkiem ideowym każdego członka obu naszych partii — będą miały one olbrzymie znaczenie, dając w konsekwencji zacieśnienie jednolitego frontu zbliżenie ideologiczne, wzmożenie walki o interesy mas pracujących, przyśpieszenie realizacji planu 3-letniego i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.

Obrady śląsko-dąbrowskiego aktywu obu partii robotniczych

KATOWICE. — W sali Filharmonii Państwowej w Katowicach odbyła się w dniu 27 bm. narada aktywu PPR i PPS z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego. Narada poświęcona była omówieniu zagadnień jednolitego frontu obu partii robotniczych oraz współpracy PPR i PPS w dziedzinie najistotniejszych zagadnień okręgu przemysłowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Władze naczelne obu partii reprezentowali sekretarz CKW PPS tow. minister Rapacki oraz I sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR tow. Ochab. W trakcie obrad przybył na salę, bawiący w Polsce redaktor dziennika „Daily Worker" Kartun.

PRZEMÓWIENIE TOW. MIN. RAPACKIEGO

Tow. min. Rapacki w dłuższym referacie omówił rewolucję polityczną i socjalną Polski powojennej, podkreślając decydujące znaczenie jednolitego frontu PPR i PPS dla ugruntowania władzy ludowej w Polsce oraz realizacji socjalizmu.

Znaczenie sojuszu PPS i PPR — podkreślił mówca — wzrasta jeszcze bardziej w obliczu ofensywy podjętej przez reakcję międzynarodową, która z pomocy materialnej dla wyniszczonej wojną Europy usiłuje uczynić narzędzie walki politycznej przeciwko socjalizmowi.

Nie sprzedamy za puszkę konserw socjalizmu, naszych Ziem Zachodnich i naszych praw do rozwoju — stwierdził mówca wśród burzliwych oklasków zebranych. Następnie minister Rapacki omówił ostatnie uchwały rady naczelnej PPS, stwierdzając, że jedność działania obu partii stanowi podstawowy warunek na którym opiera się polska droga do socjalizmu.

REFERAT TOW. OCHABA

Z kolei zabrał głos I sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR w Katowicach tow. Ochab, który omówił szereg zagadnień gospodarczych i politycznych. Dowodem znaczenia współpracy PPR i PPS — stwierdził mówca — jest uzyskana już poważna zniżka cen w walce ze spekulacją. Dalsza współpraca obu partii w tej dziedzinie doprowadzi niewątpliwie do całkowitego wytępienia spekulacji.

W dalszym ciągu swego przemówienia płk. Ochab stwierdził konieczność opracowania przez komitety partyjne metod najbardziej skutecznej walki z dywersją, sabotażem gospodarczym i szeptaną propagandą. Czynna i zdecydowana postawa aktywistów PPS i PPR wytrąci tę podstępną broń wrogom klasy pracującej.

Obie partie — zakończył płk. Ochab — mają za sobą olbrzymi szmat wspólnej drogi w niezmiernie trudnych warunkach. Łączy nas wspólna droga, wspólne zaufanie i wspólny cel. W jedności działania zwyciężymy dziś i jutro tak, jak zwyciężyliśmy wczoraj.

Z kolei redaktor „Daily Worker"— Kartun wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził uznanie dla osiągnięć demokracji polskiej.

Mówca stwierdza, że prasa kapitalistyczna w państwach zachodnich utrzymuje narody w nieświadomości co do osiągnięć robotników i chłopów w państwach demokratycznych.

My nie osiągnęliśmy niestety jeszcze — mówił red. Kartun takiej jedności klasy robotniczej jaką widzę u was i dlatego nasze osiągnięcia są mniejsze.

REZOLUCJA

Po ożywionej dyskusji aktywiści PPR i PPS województwa śląsko-dąbrowskiego uchwalili rezolucję, w której m. in. stwierdzają, że współdziałanie obydwu partii klasy robotniczej doprowadziło do miażdżącego zwycięstwa bloku demokratycznego nad peeselowsko-reakcyjnymi bankrutami.

Wykonanie planu produkcji — stwierdza dalej rezolucja — w szczególności w górnictwie, jest podstawą bytu mas pracujących i niezawisłości naszego państwa.

W sprawie walki ze spekulacją stwierdzono, że akcji tej należy nadać jeszcze bardziej masowy charakter. Aktywiści PPR i PPS postanawiają w dalszym ciągu prowadzić walkę o oczyszczenie aparatu administracyjnego na wszystkich odcinkach naszego życia zbiorowego z wrogów, sabotażystów i szkodników reakcyjnych.

Wojewódzka konferencja zobowiązała wszystkie organizacje PPR i PPS do usunięcia ze swych szeregów elementów rozbijających jednolity front obu partii i elementów ideologicznie obcych. Celem dalszego zacieśnienia współpracy i jedności działania, konferencja wojewódzka postanawia zwoływać co miesiąc wspólne konferencje powiatowe aktywu PPS i PPR oraz wspólne posiedzenia kół i komitetów gminnych, powiatowych i miejskich PPR i PPS celem omówienia konkretnych zagadnień, dotyczących wykonania planu w produkcji, walki ze spekulacją itd.

Grecki minister bezpieczeństwa publ. Zervas

współpracował z Niemcami

Enuncjacje szefa wywiadu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). — B. szef amerykańskiego wywiadu wojskowego w czasie wojny w Grecji Couvartas oświadczył na łamach dziennika „P. M.", że obecny minister bezpieczeństwa publicznego w Grecji Zervas współpracował z okupantami niemieckimi.

Jako członek prawicowej organizacji podziemnej „EDES", Zervas zawarł w roku 1944 porozumienie z 22 korpusem armii niemieckiej w Epirze w sprawie wspólnej akcji przeciwko oddziałom ELAS (siły zbrojne EAM). Dokument powyższej umowy wpadł w ręce Courvartasa, który przebywał w Grecji w czasie okupacji, Couvartas oświadczył ponadto, że ludzie Zarvasa ratowali żołnierzy niemieckich, schwytanych przez oddziały ELAS i odsyłali ich z powrotem z następującymi listami: „Jako prawdziwi faszyści nie mamy nic przeciwko wojskom niemieckim. Walczymy jedynie przeciwko komunistom i EAM".

OŚWIADCZENIE BUŁGARII

SOFIA (PAP). Szef delegacji bułgarskiej w Salonikach, Andreiczyn, oświadczył, iż rząd bułgarski w zasadzie zgodził się, by podkomisja bałkańska ONZ przeprowadziła dochodzenia na terytorium Bułgarii w sprawie rzekomych incydentów w okręgach granicznych Angisron, Lipa i Capnotopos. Rząd bułgarski gotów jest umożliwić członkom podkomisji przesłuchanie 11 świadków, zamieszkałych na terytorium bułgarskim i udzielić im wszelkiej pomocy dla wykonania ich zadań.

Święto marynarki w Z.S.R.R.

MOSKWA (PAP) — W niedzielę w całym Zw. Radzieckim uroczyście obchodzono dzień marynarki wojennej. W Moskwie oraz we wszystkich portach i bazach morskich odbyły się defilady. Min. sił zbrojnych, gen. Bułganin, wydał rozkaz do marynarzy, w którym podkreśla zasługi marnarki radzieckiej w czasie wojny i wzywa ich by nadal stali na straży bezpieczeństwa ZSRR.

Indonezyjczycy zajęli Medan

b. holenderską stolicę Sumatry

Walki toczą się z niesłabnącą siłą

LONDYN (PAP). Komunikat indonezyjski podaje, że armia republikańska zajęła na Sumatrze największe miasto i przedwojenną stolicę holenderską Medan, czemu zaprzeczają doniesienia holenderskie. W zachodniej części Jawy, niedaleko Bandungu, Indonezyjczycy odzyskali 2 miasta.

W centralnej Jawie oddziały republikańskie zaatakowały Holendrów w pobliżu Enuksari, niedaleko od Samarang.

Na północnym wybrzeżu Jawy holenderskie okręty wojenne ostrzeliwały port Grisse na zachód od Surabai.

LONDYN (PAP). Komunikat holenderski donosi o zajęciu Tegal, małego portu, położonego w odległości 80 km na wschód od Cheriboru na północnym wybrzeżu Jawy.

We wschodniej części Jawy oddziały holenderskie posunęły się w Lawang o 16 km w kierunku Singosari. Nad zatoką Wijnkoops, na południowym wybrzeżu Jawy wojska holenderskie zajęły Plabuhan Ratu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Singapouru, iż na żądanie W. Brytanii, rząd holenderski zgodził się na wysłanie drogą lotniczą z półwyspu malajskiego lekarstw dla indonezyjskiego Czerwonego Krzyża.

Zgon matki prez. Trumana

(SAP). W Grandien zmarła w sobotę matka prezydenta Trumana.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS
Warszawa, 28 lipca

Kamień filozoficzny

WSPÓLNA konferencja aktywów warszawskich PPS i PPR, treść i ton wygłoszonych referatów, treść i ton uchwalonej rezolucji — zasługują na szczególną uwagę.

Pogłębiająca się z dnia na dzień przyjaźń i współpraca PPS i PPR, postępujące, wbrew życzeniom wrogów klasy robotniczej, zbliżenie między aktywami bratnich partii, widoczne docieranie się w praktyce, zgodnie z wolą kierownictw obu naszych ruchów, tu i tam występujących jeszcze różnic na odcinku realizowania umowy o jedności działania — dają nam przecież powody do uzasadnionej dumy i zadowolenia z dotychczasowych osiągnięć, upoważniają do podkreślenia i uwypuklenia takich wydarzeń, jak sobotnia konferencja.

Na str. 1 zamieszczamy dziś wypowiedzi dwóch czołowych działaczy PPS i PPR, które usłyszeliśmy w sobotę. Wypowiedzi tych słuchały z zainteresowaniem i, jak to wykazała dyskusja, z pełną aprobatą, aktywy obu partii klasy robotniczej w Warszawie. W najbliższym czasie podobne słowa niewątpliwie padną na konferencjach zwołanych w innych miastach Polski i bez wątpienia z takim samym spotkają się przyjęciem ze strony pepesowskich i peperowskich działaczy terenowych. Gwarancją jest tu rosnące zaufanie, zrozumienie i jasny wspólny cel.

Słowo aktyw oznacza zespół ludzi czynu, ludzi, którzy wiedzą, dokąd i poco idą. Ich zadaniem i obowiązkiem, zadaniem i obowiązkiem awangardy klasy robotniczej jest więc w tym wypadku nie tylko ustalić i przyjąć do wiadomości określone tezy, ale uzgodniony i zaakceptowany plan pracy realizować. Wracając z zebrań i konferencji do swoich towarzyszy, do swoich domów i warsztatów, muszą oni, jako aktyw, nie szczędzić wysiłków, nie bać się trudu, nie ulegać jakimkolwiek przeciwnościom, muszą uczyć i przekonywać, muszą wskazywać drogę, muszą oddziaływać swoją zdecydowaną postawą i pełną świadomością celu na otoczenie.

Jednolity front jest „kamieniem filozoficznym” polskiej drogi do socjalizmu—powiedział kiedy indziej tow. J. Cyrankiewicz. Jeżeli to twierdzenie stanie się — a nie ma wątpliwości, że tak będzie — myślą przewodnią w działalności aktywu naszej Partii, żadna siła nie zdoła zepchnąć nas z jedynej, prawdziwej drogi wytkniętej jasno na obecnym etapie uchwałami ostatniej Rady Naczelnej PPS. Razem z bratnią PPR będziemy dźwigać ciężar obowiązków, wynikających z przyjętej odpowiedzialności za rozwój Polski, razem walczyć będziemy — a walka jest częścią składową każdego rewolucyjnego programu — o lepszą przyszłość ludu pracującego.

Festiwal młodzieży

STANOWCZO za mało uwagi zwracamy na trwający już od kilku dni Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Pradze Czeskiej. Nie chodzi nam w tej chwili o bardzo udaną stronę organizacyjną tego Festiwalu, o piękne imprezy sportowe i artystyczne w wykonaniu wielu tysięcy przedstawicieli młodzieży z kilkudziesięciu krajów, ani o dziesiątki tysięcy uczestników Festiwalu, którzy się zjechali z całego świata do stolicy Czechosłowacji.

O wiele większe znaczenie ma sama idea międzynarodowego spotkania młodzieży. W dobie obecnej, gdy tak silne są nastroje nacjonalistyczne, gdy nastroje te nie omijają nawet społeczeństw demokratycznych, tym więcej uwagi poświęcić należy szerzeniu haseł międzynarodowej solidarności wszystkich demokratycznych narodów.

Młodzież, która w wielu krajach w ostatnich latach pozostawała pod wpływem demagogicznej agitacji szowinistycznej, powinna przekonać się, że potrzebna i możliwa jest międzynarodowa pokojowa współpraca. Festiwal w Pradze Czeskiej na pewno będzie zarówno dla jego uczestników, jak i dla milionów członków Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej dowodem możliwości takiej współpracy.

Kulisy polityki USA wobec Niemiec

Braterstwo trustów amerykańsko-niemieckich

Dymisja szefa dekartelizacji protestem przeciwko praktykom władz okupacyjnych

Francja przeciw włączeniu swej strefy w system anglo-amerykański

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, kierownik wydziału dekartelizacyjnego amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech Martin, zrezygnował ze swego stanowiska. Motywując swój krok, Martin oświadczył, że pragnął uzyskać swobodę działań, by móc przedstawić narodowi amerykańskiemu i kongresowi szczegóły nacisku wielkich koncernów amerykańskich na politykę gospodarczą St. Zjednoczonych w Niemczech.

Koncerny te usiłują, zdaniem Martina, — zmusić władze amerykańskie w Niemczech do oddania im wyłącznej kontroli życia gospodarczego w tym kraju, by przeciwstawić się postępowi idei demokratycznych.

W kołach amerykańskich, zwracają uwagę, że dymisja Martina na znak protestu przeciwko praktykom władz okupacyjnych i naciskowi koncernów nie jest pierwsza. Już w roku 1945 z tego samego powodu zrezygnował ze swego stanowiska płk. Berstein, dyrektor oddziału śledczego do spraw karteli, a w roku 1946 — jego następca prof. Nixon.

50% KREDYTÓW AMERYKAŃSKKICH DLA NIEMIEC

PARYŻ (PAP). — W dzienniku „Ce Soir” pojawił się artykuł znanego publicysty amerykańskiego J. Steela w sprawie planu Marshalla. Z wypowiedzi amerykańskich mężów stanu — pisze Steel — wynika, że plan Marshalla polega na odbudowie przemysłu Ruhry i na wcieleniu tego potężnego okręgu przemysłowego w system karteli amerykańskich. Steel uważa, że Niemcy otrzymają 50 proc. kredytów amerykańskich, co umożliwi szeroką rozbudowę przemysłu. W konsekwencji kraje europejskie staną się satelitami gospodarczymi Niemiec.

GENERAŁOWIE AMERYKAŃSCY POPIERAJĄ TRUSTY NIEMIECKIE

N. JORK (PAP). Członek kongresu amerykańskiego ze stanu Michigan, Polak J. Sadowski wygłosił ostatnio na posiedzeniu Izby Reprezentantów przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę amerykańską w Niemczech. Przemówienie to zostało całkowicie pominięte milczeniem przez prasę amerykańską.

Sadowski stwierdził, że pewne koła amerykańskie od samego początku świadomie sabotowały realizację uchwał poczdamskich, dotyczących Niemiec.

„Po pierwszej wojnie światowej Niemcy potrzebowali 12 lat, by zrzucić z siebie obowiązek płacenia odszkodowań, a obecnie odmawia się odszkodowań 18 ofiarom agresji hitlerowskiej już po upływie 2 lat”.

Sadowski zaznaczył, że niektórzy dygnitarze amerykańscy w Niemczech zachodnich są osobiście zainteresowani w odbudowie gospodarczej Niemiec. Tak np. gen. Draper, który już na początku roku 1946 domagał się podniesienia produkcji stali w Niemczech do 10 milionów ton rocznie, jest wiceprezydentem Domu Bankowego „Billon Reed and Company”, który od roku 1935 począwszy finansował przemysł niemiecki.

Analogiczne zarzuty skierował Sadowski również przeciwko przedstawicielom brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech.

„PRAWDA” KRYTYKUJE STANOWISKO USA

MOSKWA (PAP) Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł, poświęcony polityce amerykańskiej wobec Niemiec. Autor artykułu podkreśla, że Amerykanie jednostronnymi aktami starają się opanować Niemcy zachodnie. Rzecznicy St. Zjednoczonych nie ukrywają, że rząd amerykański pragnie odbudować przemysł zachodnich Niemiec. Oświadczenia amerykańskich mężów stanu świadczą o tym, że potrzeby gospodarcze Niemiec będą miały pierwszeństwo przed potrzebami Anglii i Francji. Autor artykułu podkreśla, że rząd amerykański ultymatywnie zażądał od Wielkiej Brytanii i Francji zgody na amerykański plan w sprawie Niemiec, grożąc w przeciwnym wypadku odmową pomocy finansowej.

BELGIA INTERESUJE SIĘ PLANAMI AMERYKAŃSKIMI

NOWY JORK (PAP) W kołach waszyngtońskich wzbudziła żywe zainteresowanie wizyta jaką ambasador belgijski Silvercruys złożył w sobotę podsekretarzowi stanu Lovettowi. Jakkolwiek o przebiegu konferencji nie wydano oficjalnego komunikatu, a ambasada belgijska oświadczyła, że przedyskutowano jedynie różne zagadnienia interesujące obie strony, korespondenci prasy amerykańskiej przypuszczają, że w czasie rozmowy ambasador belgijski poruszył sprawę udziału Belgii w przyszłej konferencji na temat podniesienia poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech.

FRANCJA PRZECIWKO POŁĄCZENIU STREF

PARYŻ (PAP) W piśmie niemieckim „Tagesspiegel”, wychodzącym w strefie amerykańskiej, pojawiła się wiadomość, że wkrótce nastąpi fuzja strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi. W związku z tym prasa francuska sprzeciwia się kampanii, zmierzającej do takiej fuzji.

Organ MRP „L'Aube” podkreśla, że wszystkie sprawy dotyczące Niemiec, mogą być rozstrzygane jedynie na konferencji 4 ministrów spraw zagr. Również „Humanite” występuje stanowczo przeciwko amerykańskim balonom próbnym w sprawie przyszłości strefy francuskiej.

„France Presse” zwraca uwagę na to, że trusty amerykańskie, jak „General Electric Company”, „General Motors”, „International Telephone and Telegraph Company”, „Standard Oil” — prą do odbudowy Niemiec, aby rozszerzyć swe wpływy na Niemcy.

Groźba strajku rolników w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — Szwecji grozi strajk rolników, który fatalnie może zaciążyć na sytuacji aprowizacyjnej kraju.

Rolnicy szwedzcy domagają się podwyżki cen produktów rolnych, którаby wyrównała ogólną zwyżkę cen, jaka nastąpiła w Szwecji od czasu wojny.

Związek rolników odrzucił kompromisową propozycję rządu i wezwał wszystkich swych członków do powstrzymania się od jesiennych zasiewów. Gdyby akcja ta została przeprowadzona, szwedzki urząd żywnościowy musiałby w przyszłym roku zakupić za granicą 750 tys. ton mąki zamiast 450 tysięcy, jak dotychczas sądzono.

Laski ostrzega Europę przed warunkami planu Marshalla

NOWY JORK (PAP). H. Laski, b. przewodniczący komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakie kryje w sobie realizacja planu Marshalla. Pomoc amerykańska, zdaniem prof. Laski, musi doprowadzić do przystosowania gospodarki europejskiej do potrzeb St. Zjednoczonych. Europie grozi, że stanie się głównym rynkiem dla eksportu amerykańskiego na warunkach jakie Ameryka jej narzuci. Skutki pomocy amerykańskiej będą nie tylko natury gospodarczej, lecz również natury politycznej. Realizacja planu Marshalla niewątpliwie doprowadzi do odbudowy przemysłu niemieckiego w konsekwencji wywoła zaniepokojenie w całej Europie i spowoduje nowy wyścig zbrojeń.

Laski doradza państwom zachodniej Europy jak największą ostrożność przed zaciągnięciem zobowiązań, dotyczących „czegoś więcej, niż zbadania potrzeb europejskich”. Zdaniem Laski'ego, pomoc amerykańską można będzie kupić na warunkach, które uniemożliwią dokonanie reform społecznych w państwach, które pomoc tę otrzymają i ograniczą swobodę ich działania w dziedzinie gospodarczej.

Likwidacja banderowców w Słowacji

PRAGA (PAP) — Prasa czeska codziennie donosi o potyczkach armii czeskiej z bandami banderowców, ukrywających się w Słowacji. Ostatnio doszło do większej walki w okolicach Nowej Wsi, w czasie której kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu ciężko rannych.

Rozmowy bułgarsko-jugosłowiańskie

SOFIA (PAP) — W niedzielę wyjechała do Belgradu, na zaproszenie marsz. Tito, bułgarska delegacja rządowa z premierem Dimitrowem na czele. W skład delegacji wchodzą ponadto min. spraw zagr. Georgijew, min. gosp. nar. Terpiszew, min. spr. wewn. Jugow, min. skarbu Stefanow oraz min. rolnictwa Trikow. Delegacja zabawi w Belgradzie około tygodnia.

W czasie pobytu delegacji przeprowadzone zostaną rozmowy na temat zacieśnienia współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Ogólnie przypuszcza się, iż podpisany zostanie również układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Czechosłowacja pertraktuje ze strefami anglosaskimi

PRAGA (PAP) — W Pradze toczą się obecnie rokowania między przedstawicielami anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i przedstawicielami rządu czechosłowackiego w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych między połączoną strefą anglo-amerykańską a Czechosłowacją. W czasie pertraktacji omówiona zostanie również sprawa pokrycia zobowiązań Czechosłowacji z tytułu tranzytu towarów przez Niemcy. Rokowania potrwają przypuszczalnie kilka dni.

Kobiety w walce ze spekulacją

WROCŁAW (PAP) W gmachu OKZZ we Wrocławiu odbyła się narada kobieca, zorganizowana przez Ligę Kobiet, związki zawodowe i partie polityczne. Narada miała na celu omówienie akcji walki ze spekulacją i udziału w niej kobiet.

W toku dykusji wysunięto m. in. projekt, w którym zaleca się Komisji Kontroli Cen, aby ukarani grzywną kupcy zmuszeni byli do umieszczania na widocznym miejscu orzeczeń komisji o karze. Podkreślono również konieczność rozpoczęcia energicznej akcji przeciwko niektórym rzemieślnikom (szewcom i krawcom), którzy w poczuciu bezkarności pobierają ceny, jakie uważają za stosowne.

Delegat Kanadyjskiego Komitetu Pomocy gościem P.C.K.

W Polsce bawi obecnie dr. H. Stykolt, członek Zarządu „United Polish Relief Fund of Canada” i prezes Wydziału Zakupów tego Komitetu. Dr. Stykolt, Polak z pochodzenia przybył do Polski celem zaznajomienia się na miejscu z potrzebami naszego kraju.

Kanada jest jednym z pierwszych krajów, które pośpieszyły z pomocą Polsce wkrótce po zakończeniu działań wojennych.

Zjednoczony Komitet Pomocy Polsce w Kanadzie ze zbiórek pieniężnych zakupuje materiał sanitarny, odzież i żywność i przesyła do Polski. Akcja ta idzie w dwóch kierunkach: doraźnej pomocy w postaci odzieży, żywności, odżywek, witamin oraz pomocy inwestycyjnej w urządzeniach szpitalnych, instrumentach itp.

Dr. Stykolt jest gościem Zarządu Głównego PCK.

Terror w Hiszpanii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek rozpocznie się w Madrycie proces przeciwko 10 studentom hiszpańskim, oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej i podłożenie bomb w kilku restauracjach i sklepach spożywczych w Madrycie w dniu 30 kwietnia r. ub. Prokurator domaga się 6 wyroków śmierci oraz 4 wyroków na 30 lat więzienia. Wśród oskarżonych 8 nie ukończyło jeszcze 21 lat.

Katastrofa kolejowa

ZURICH (PAP) — W czasie zderzenia specjalnego pociągu, wiozącego pielgrzymkę na sobotnie nabożeństwo do kościoła w Einsindeln, w którym znajduje się obraz „Czarnej Madonny”, z pociągiem pasażerskim 10 osób poniosło śmierć, a przeszło 30 zostało rannych.

Wyjazd delegacji albańskiej z Moskwy

MOSKWA (PAP) W sobotę po 12 dniowym pobycie w ZSRR wyjechała z Moskwy albańska delegacja rządowa z premierem Hodżą na czele. Gości żegnali wicepremier Wozniesieński, wicemin. spraw zagr. Wyszyński oraz inni przedstawiciele rządu radzieckiego.

KOMUNIKAT RADZIECKO-ALBAŃSKI

MOSKWA (PAP) W niedzielę opublikowano komunikat o pobycie albańskiej delegacji rządowej w ZSRR. Komunikat głosi, że w czasie rozmów między premierem Stalinem i min. Mołotowem, a członkami delegacji albańskiej, omówiono sprawę zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między ZSRR i Albanią. Rząd radziecki udzielił Albanii kredytu na zakup w ZSRR maszyn dla przemysłu lekkiego oraz maszyn rolniczych.

Rozwiązanie partii Maniu w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — Prasa donosi, że przedstawiciele wszystkich partii koalicji rządowej na odbytym w piątek posiedzeniu jednomyślnie zażądali rozwiązania partii narodowo-zaranistycznej (partii Maniu). W posiedzeniu tym wziął również udział przywódca partii liberalnej, min. spraw zagr. Tataresov.

Aresztowanym w ubiegłym tygodniu przywódcom tej partii z dr Maniu na czele, zarzuca się działalność zmierzającą do obalenia ustroju demokratycznego Rumunii oraz szerzenie propagandy antydemokratycznej.

Pogrzeb mgr. Jana Składa

W dniu wczorajszym na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. mgr. Jana Składa, szefa Wydziału WF w Państwowym Urzędzie WF i PW.

Wiadomości sportowe

Dąbrowski z Warszawy wygrał wyścig motocyklowy w Sopocie

SOPOT (tel. wł.) — Wielki wyścig motocyklowy, który odbył się dziś w Sopocie zgromadził na starcie elitę motocyklistów polskich. Zabrakło jedynie Mielocha, który uszkodził maszynę na treningu.

Przed biegiem głównym odbył się bieg na dystansie 15 km w kategorii do 130 ccm. Pierwsze miejsce zdobył Hennek Herbert (Pogoń Katowice) w czasie 13 min. 25 sek., przed synem swym Janem.

Główny bieg na 100 km wygrał po zaciętej walce Dąbrowski Jerzy (PKM Warszawa), w rekordowym czasie dnia 1 godz. 23 m. 15 sek., drugi Brun Krzysztof, trzeci Woźniakowski (Unia Poznań). W biegu tym startowali najlepsi motocykliści polscy.

W trzecim biegu dnia maszyn z przyczepkami, na dystansie 25 km zwyciężył Potajałło (WKS Legia W-wa). Widzów 80 tysięcy.

Asboth mistrzem Francji

Jędrzejowska w finale miksta

PARYŻ. Mistrzostwa Francji w tenisie, zdobył Węgier, Asboth, bijąc w finale gry pojedyńczej Sturgessa (Płd. Afryka) 8:6, 7:5, 6:4.

W półfinale gry podwójnej mieszanej reprezentantka Polski, Jadwiga Jędrzejowska, mając za partnera Caralullisa (Rumunia) pokonała parę płd.-afrykańską Müller, Fannin. 10:8, 6:1. W finale przeciwnikiem pary polsko-rumuńskiej Jędrzejowska — Caralullis będzie para płd.-afrykańska Summers — Sturgess.

Skandal w Krakowie

AKS po szóstej bramce zszedł z boiska

Wczorajsze rozgrywki o wejście do Klasy Państwowej zakończyły się wysokimi zwycięstwami faworytów. Przykrym epilogiem zakończył się mecz Cracovia — AKS w Krakowie przy stanie 6:1 dla Cracovii. Mianowicie na 6 minut przed końcem meczu sędzia zawodów Chycki wykluczył z dalszej gry kapitana drużyny AKS z powodu protestu przeciwko uznaniu szóstej bramki. Na znak solidarności z wykluczonym kapitanem, pozostali zawodnicy AKS-u opuścili boisko. Bramki dla Cracovii zdobyli: Szewczyk — 3, Bobula — 2 i Szeliga — 1.

Katowice. Wisła — RKS Szombierki 4:1 (1:0). Bramki dla Wisły zdobyli: Giergiel — 3, Kohut — 1.

Rymer — ZZK (Łódź) 4:0 (2:0).

Łódź. ŁKS — Tęcza 10:3 (3:1). Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Łęcz — 5, Baran — 3, Janeczek — 2. Dla Tęczy: Zbroja, Kulesa i Głowiński po jednej.

Toruń. Pomorzanin — Orzeł (Gorlice) 1:1 (1:0). Bramki dla Pomorzanina zdobył Piątek, dla Orła — Brongiel.

Lublin. — Garbarnia — Lublinianka 5:1 (3:0).

Białystok. Polonia (Swidnica) — Motor 6:2 (3:2).

Radom. Radomiak — Grochów 11:0 (3:0).

Poznań. Warta — PKS (Szczecin) 7:0 (4:0).

Przemyśl. Czuwaj — WMKS 2:1 (0:1).

Gdańsk. Gedania — RKU 5:1 (3:1).

W GRUPACH MISTRZÓW KL. A.

Poznań. HCP — Lechia (Gdańsk) 5:2 (2:2).

Wielkie Hajduki. Ruch — Piast 4:3 (3:2).

Częstochowa. CKS — Sygnał 4:1 (2:1).

Kielce. Jarosławski Klub Sportowy — Partyzant 4:2 (2:1).

Łódź. Widzew — Radomskie Koło Sportowe 4:0 (2:0).

Będzin. Sarmacja — Wałbrzych 7:2.

Szczecin. WMKS — Polonia (Bydgoszcz) 2:2 (2:1).

Siedlce. Legia — WKS 1:0 (1:0).

Ostruda. Sokół — Mazur 6:2.

Napierała zwyciężył w wyścigu WIM-y

ŁÓDŹ (tel. wł.). Dziś odbył się w Łodzi ogólnopolski wyścig kolarski WIM-y na dystansie 135 km. Wyścig wygrał po dramatycznej walce na finiszu Napierała (Sarmata Wwa) w czasie 3 godz. 43 min. 14 sek., 2) Pietraszewski (DKS) o koło w tyle, 3) Kapiak (Elektryczność) 3:43.35, 4) Leśkiewicz (Tramwajarz) 3:35, 5) Siemiński (Elektryczność) 3:45.17.

W PARTII PPS

Kto posiada materiały do historii PPS?

Archiwum CKW PPS od pierwszych dni po wyzwoleniu zbiera materiały dotyczące historii Polskiej Partii Socjalistycznej. Wśród zebranych już dokumentów znajdują się m. in. zbiory tzw. archiwum londyńskiego i krakowskiego z lat 1892—1928, całkowite lub częściowe komplety prasy socjalistycznej, publikacje i pisma podziemne z okresu okupacji hitlerowskiej itd.

Zbiory te nie obrazują jednak całokształtu historii Partii. Nie mało jest jeszcze nieznanych dokumentów, znajdujących się w rękach prywatnych, których udostępnienie historykom pepesowcom mogło by przyczynić się do wzbogacenia dziejów Partii o wiele szczegółów. Wielką wagę historyczną posiadają nie tylko rękopisy, lecz także wszelkiego rodzaju druki, jak: broszury, książki, prasa w kompletach i pojedynczych egzemplarzach itd.

Sekretariat Generalny CKW PPS przywiązując wielką wagę do akcji zbierania materiałów historycznych, przeznaczył specjalne fundusze na powiększenie zbiorów archiwalnych.

Wszystkie osoby, a zwłaszcza towarzysze partyjni, którzy posiadają jakiekolwiek materiały do historii PPS, proszeni są o niezwłoczne skontaktowanie się osobiście lub listownie z kierownikiem Archiwum CKW PPS, tow. Mieczysławem Zawadą (Warszawa, ul. Daszyńskiego 18, CKW PPS).

Komitet Kolejarzy PPS Warszawa-Wschód

Dnia 29 lipca 1947 r. (wtorek) o godzinie 15 w sali Z.Z.K. na stacji Warszawa Wschodnia odbędzie się wspólne zebranie Kół PPR i PPS Służby Ochrony Kolei stacji Warszawa Wschodnia i Grochów. Obecność wszystkich towarzyszy, obydwu Partii, obowiązkowa.

Komitet Kolejarzy PPS Warszawa-Wschód podaje do wiadomości, że w dniu 31 lipca 1947 r. (czwartek) o godz. 16 w lokalu Komitetu na stacji Warszawa - Wschodnia odbędzie się zebranie Komitetu.

Kolonie dzieci PPS-owców ziemi złotowskiej

Powiat złotowski w dniu 30.VI br. przeżywał niecodzienną uroczystość. W dniu tym bowiem z inicjatywy Koła PPS i Rady Zakładowej została uruchomiona pierwsza kolonia letnia dla dzieci pracowników Rektyfikacji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Nadleśnictwie Dąbrowa - Otoczysta (Skórka).

Kolonia ta, z wypracowanym szczegółowo regulaminem, jadłospisem obliczonym prawie na 4000 kalorii, da możność dzieciom pracowników Rektyfikacji pełnego zregenerowania sił nadwątlonych niedożywianiem w okresie wojny.

Kolonia została otwarta w gajówce w lesie w pobliżu rzeki, dając dzieciom te konieczne trzy elementy: jak zdrowe powietrze, woda i słońce.

Kolonie znajdują się pod dobrą i fachową opieką, co daje gwarancję nadrobienia strat u dziatwy, spowodowanych wojną.

Sukces, jaki Kolonia osiągnie należy zawdzięczać subsydium pieniężnym i bardzo przyjaznemu ustosunkowaniu się ze strony Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, oraz bardzo życzliwemu stanowisku ob. Nadleśniczego ze Skórki, inż. Ważyńskiego.

Wyrażamy przy tej okazji życzenie, by przykład Rektyfikacji znalazł oddźwięk w szerszych masach społeczeństwa.

Do PPS-owców uczestników Walki Zbrojnej

Zawiadamiamy Towarzyszy Dzielnicy Śródmieście i Powiśle, członków ZUWZOND, że dnia 28 lipca 1947 o godz. 17-ej w lokalu Dzielnicy Śródmieście — Mokotowska 51, odbędą się wybory delegatów na zjazd Wojewódzki ZUWZOND. Stawiennictwo obowiązkowe.

*

Stoł. Kom. PPS wzywa wszystkich PPS-owców, członków ZUWZOND, zamieszkałych na terenie Starostwa W-wa Południe (Mokotów, Czerniaków, Rakowiec i Fort) do stawienia w lokalu Dzielnicy PPS — Mokotów ul. Chocimska 2, w dniu 29 b. m. o godz. 18-ej.

Stoł. Kom. PPS wzywa wszystkich PPS-owców, członków ZUWZOND zamieszkałych na terenie Starostwa Praga — Północ (Praga Centr. Targówek Bródno) do stawienia się w lokalu Dzielnicy PPS — Praga Centralna, ul. Szwedzka 2/4 w dniu 30 b. m. o godz. 17.30.

SZKOŁA PARTYJNA SĘPOLNO

Pomorska Szkoła Partyjna PPS mieści się w Sępolnie. W szkole przebywa obecnie kilkudziesięciu towarzyszy z całego terenu województwa Pomorskiego. Kurs skończy się już w niedługim czasie.

Słuchacze Szkoły Partyjnej rekrutują się z różnych warstw społecznych. Prócz robotników i chłopów, nie brak tam inteligentów, czy towarzyszy z wyższym wykształceniem.

Rejestracja członków PPS Dzielnicy „Żoliborz"

Dzielnica PPS Żoliborz wzywa wszystkich członków PPS zamieszkałych na terenie Żoliborza do rejestracji — w lokalu Dzielnicy przy ul. Kossaka 10 — w godz. od 10 do 20 w terminie do dnia 31 sierpnia br.

Rejestracja PPS-owców Dzielnicy Praga Centralna

Dzielnica PPS Praga Centralna im. Stefana Okrzei, wzywa wszystkich swoich członków, posiadających stałe legitymacje partyjne do rejestracji w lokalu Dzielnicy, przy ul. Szwedzkiej 2/4 w godzinach od 17 do 19-ej według następującej kolejności: towarzysze, których nazwiska zaczynają się od litery V, W — 28 bm., Z — 29 bm.

Rejestracja PPS-owców Dzielnicy Targówek

Dzielnica PPS Targówek wzywa wszystkich swoich członków posiadających stałe legitymacje partyjne do rejestracji w lokalu Dzielnicy przy ul. Piotra Skargi 48, w godz. od 16 do 19, według następującej kolejności: towarzysze, których nazwiska zaczynają się S, T, U — 28 bm., V, W, Z, Ż, Ź — 29 bm.

—o—

Rejestracja PPS-owców Dzielnica Powiśle

Komitet Dzielnicy PPS Powiśle rozpoczął od dnia 14. 7 47 rejestrację wszystkich członków PPS, posiadających stałe legitymacje partyjne, zamieszkałych na terenie dzielnicy, tj. na obszarze zamykającym się ulicami Bonifraterską, Miodową, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Daszyńskiego, Górnośląską, Myśliwiecką, Łazienkowską, Wybrz. Kościuszkowskim i Wybrz. Gdańskim do dworca Gdańskiego. Rejestracja odbywa się w dni powszednie w lokalu Dzielnicy, Tamka 18, w godz. od 15—19.

ZNMS

KOMITET „PŁOMIENI"

Dnia 25 lipca r. b. ukonstytuował się tymczasowy Komitet Redakcyjny „Płomieni" przy Warszawskim Środowisku Z.N.M.S.

Towarzysze Z.N.M.S.-owcy chcący współpracować z redakcją, winni nadsyłać artykuły, (ideologiczne, bądź z życia akademika socjalisty) na ręce tow. Wolskiego Władysława — Stołeczny Komitet PPS, ul. Mokotowska 24 — IV piętro.

USUNIĘCIE Z PPS

Stołeczny Komitet PPS podaje do wiadomości, że ob. Kalisiak Karol, urodzony 6 stycznia 1904 r., były członek Dzielnicy PPS Grochów, został usunięty z partii za działalność antydemokratyczną.

DYŻURY SEKRETARIATU ZNMS W OKRESIE FERII

Wobec zakończenia działalności środowiska ZNMS w związku z feriami akademickimi, sekretariat środowiska czynny będzie przez miesiące letnie tylko we wtorki i piątki od godz. 10 do 15.

Informacje o wyższych uczelniach udzielane będą tylko w dniach urzędowania od godz. 12 do 13.

Musimy organizować i dbać o ogrody Jordanowskie — parki dla dzieci

Sprawa Ogrodów Jordanowskich była już kilkakrotnie poruszana. Głos zabierali czytelnicy, organizacje i przedstawiciele władz.

Świadczy to tylko o tym, że sprawa dojrzała do rozwiązania. Obserwatorom życia często daje się zauważyć takie zjawisko. Pewna sprawa, o której długo było cicho nagle zaczyna wypływać zupełnie niezależnie od siebie z rozmaitych stron, z rozmaitych ust domaga się rozwiązania, w rozmaitej skali zaczyna być ważna.

Tym razem nie chodzi o rzecz drobną. Chodzi o tereny, o miejsce dla dzieci Warszawy.

Warszawa, która się odbudowuje, Warszawa, która się zdumiewająco rozwija, na wszystkich odcinkach życia miasta zrobiła dla dzieci wiele. Dała im szkoły, przedszkola, żłobki, szpitale, teatry, Warszawa — Feniks powstały z popiołów chce swoim pisklętom dać teraz miejsce do zabawy. Nie na krańcu miasta, koło śmietnika i gruzów, nie na ulicy między ruinami, nie w publicznym ogrodzie, gdzie dziecku wolno tylko sztywno chodzić po alejkach, nawet nie boiska szkolne! Plac sportowy nie zaspakaja wszystkich potrzeb dziecka.

Dzieci muszą dostać dla siebie ogrody. Muszą dostać jak najwięcej na terenie miasta placów zielonych i zadrzewionych. Muszą dostać boiska tra wiaste, zacienione werandy i kierowników swojej zabawy — nie nauczycieli, ani trenerów — ale przodowników zabaw, którzy nadadzą charakter ich rozrywkom i w porę potrafią zniknąć, aby dać się wyżyć dziecku w samorzutnej zabawie.

I nie tylko latem jest potrzebny dzieciom Ogród Jordanowski. Utrzymuje się go przez cały rok. Latem organizuje się w nim półkolonie, jesienią oczekuje ną dzieci w wolnych chwilach od szkoły i lekcji, zimą — staje się torem saneczkowym i ślizgawką, wiosną — raduje naszych milusińskich rozkwitającą zielenią.

Warszawa ma obecnie 11 terenów zielonych dla dzieci, których właściwie jeszcze Ogrodami Jordanowskimi nazwać nie można, ale musi ich mieć więcej i coraz lepiej zorganizowanych i zagospodarowanych.

Szeroki Ogół mieszkańców Warszawy, a w szczególności matki z radością obserwują wzrost zainteresowania sprawą Ogrodów Dziecięcych. Okazuje się, że idea jordanowska — ogrodów dla dzieci dużych miast ma zrozumienie w społeczeństwie, jeżeli ludzie z rozmaitych stron domagają się ogrodów samorzutnie.

Wspólnym wysiłkiem społeczeństwa, organizacji społecznych i — mamy na dzieję — władz miasta damy dzieciom więcej ogrodów i lepiej je zorganizujemy.

I. J.

Park maszynowy dla polskiej fabryki samochodow

Dnia 25 bm. podpisana została w Warszawie umowa handlowa z przedstawicielami firm włoskich.

Umowa z firmą „Innocentti" z Mediolanu przewiduje dostawę urządzeń walcowniczych dla rur.

Umowa z firmą „Fiat", przewiduje dostawę urządzeń maszynowych dla fabryki samochodów w Polsce.

Obydwie transakcje dochodzą łącznie do sumy 2 milj. dolarów.

Zamówione urządzenia otrzymamy częściowo jeszcze w r. b. Zakończenie dostaw przewiduje się na początek przyszłego roku.

M/S „Batory" w drodze do Gdyni

GDYNIA (PAP) Zgodnie z rozkładem jazdy M/S „Batory" wyszedł z Nowego Jorku 18 bm. zabierając komplet pasażerów, w tym 110 do Gdyni. 26 bm. „Batory" wyszedł z Southampton by 29 lipca br. wpłynąć do Gdyni. Na statku znajdują się delegaci parlamentu angielskiego przybywający do Polski na zaproszenie Ministerstwa Sprawiedliwości. Na M/S „Batory" przybędzie również 800 dzieci polskich z Danii po zakończeniu wczasów.

W podróż powrotną do Ameryki „Batory" wyjedzie w dniu 1 sierpnia 1947 r.

Umożliwiamy inwalidom normalne życie

Wywiad z prezesem Gł. Urzędu Inwalidzkiego tow. pos. Cwikiem

Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z prezesem Głównego Urzędu Inwalidzkiego, sekretarzem CKW PPS, pos. tow. Ćwikiem Tadeuszem, na temat produktywizacji inwalidów.

Sprawami opieki nad inwalidami wojennymi — zaczyna pos. tow. Ćwik — zajmuje się Główny Urząd Inwalidzki, który ściśle współpracuje z potężną organizacją jednoczącą w swych szeregach inwalidów wojennych — Zw. Inwalidów Wojennych R.P. Szeregi inwalidzkie zwiększają się z powodu nadania uprawnień inwalidzkich uczestnikom walk o wolność Hiszpanii („Dąbrowszczakom") oraz uczestnikom walk partyzanckich w Jugosławii (Armia marsz. Tito).

OPIEKA NAD INWALIDAMI

— Jak się przedstawia sprawa opieki nad inwalidami oraz jakie w związku z tym są uprawnienia inwalidów?

— Opieka nad inwalidami wojennymi wyraża się w uprawnieniach inwalidów do: 1) zaopatrzenia pieniężnego, 2) leczenia schorzeń, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową oraz 3) protezowania inwalidów.

Należy zaznaczyć, że w ub. roku renta inwalidzka została znacznie podwyższona. Ilość ośrodków szpitalnych i sanatoryjnych wzrosła w bieżącym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 50 procent. Wydatną pomoc pod tym względem niesie inwalidom Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych, organizując własne sanatoria, domy wypoczynkowe i tp.

APARATY PROTEZOWE

Jeżeli chodzi o zaopatrywanie inwalidów w protezy i aparaty protezowe, to Główny Urząd Inwalidzki przewiduje zaspokojenie wszystkich potrzeb inwalidów wojennych w tej dziedzinie w ciągu 1948 roku. Do rozwiązania zagadnień protezowania przyczynią się w dużym stopniu nadchodzące obecnie urządzenia wytwórni protez i półfabrykaty protezowe z dostaw UNRRA. Jednakże na odcinku tym zarysowały się ostatnio trudności, gdyż zapowiedziany przez UNRRA specjalista dla zmontowania wytwórni nie przybędzie do Polski. Musi więc być wysłany z Polski specjalista protezowy dla zapoznania się na miejscu w Stanach Zjednoczonych z produkcją i montażem protez amerykańskich. Spowoduje to zwłokę w wydawaniu protez amerykańskich o kilka miesięcy.

Sama sprawa świadczeń na rzecz inwalidów nie rozwiązuje zagadnienia. Wszelkie formy opieki nie mogą być w żadnym wypadku jałmużną. Byłoby to obniżeniem godności żołnierza, który zaledwie wczoraj zdjął mundur. Toteż postawiliśmy sobie za zadanie, aby dać inwalidom możność wzięcia udziału w zbiorowej pracy całego społeczeństwa nad odbudową domów, do których oswobodzenia krwią własną się przyczynili. Musimy przeprowadzić produktywizację inwalidów.

PRODUKTYWIZACJA

— Co uczyniono w kierunku przysposobienia inwalidów do udziału w normalnej pracy całego społeczeństwa?

— Drogą wiodącą do produktywizacji inwalidów jest szkolenie. Szkolenie odbywa się albo przez specjalne państwowe zakłady szkolne dla inwalidów, albo przez organizowanie burs dla kształcącej się młodzieży inwalidzkiej, oraz wypłacanie stypendiów dla uczących się inwalidów.

Jeżeli chodzi o państwowe zakłady szkolne dla inwalidów, to są one obecnie czynne w Poznaniu, Słupsku, Krakowie, Wrocławiu oraz specjalny zakład dla inwalidów ociemniałych w Jarogniewicach w Głuchowie.

W zakładach tych zorganizowano następujące działy szkolenia — szewski, krawiecki, cholewkarski, rymarsko-tapicerski, koszykarski, ślusarsko-mechaniczny, radio techniczny, zegarmistrzowski, dziewiarski, szczotkarski, działy ogrodnicze, kurs administracyjno-handlowy. Ponadto we wszystkich zakładach prowadzone jest doszkolenie na poziomie 7 klas szkoły powszechnej dla dorosłych.

NOWE ZAKŁADY SZKOLNE

W ramach planu inwestycyjnego i przy współpracy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojen. R.P., organziowane są w chwili obecnej nowe zakłady szkolne we Wrocławiu, Serbiewie-Bobrowie, Rajczy k-Żywca, oraz duży ośrodek w Lęborku, obliczony na pomieszczenie około 2.000 inwalidów. Po zakończeniu remontów i zaopatrzeniu zakładów w niezbędne maszyny i sprzęt, będą one w stanie szkolić ponad 4.000 inwalidów.

Należy zaznaczyć, że stypendia otrzymuje około 1.500 młodych inwalidów, kształcących się w średnich i wyższych zakładach naukowych.

Przez danie inwalidom zawodu umożliwi im się przejście do normalnego życia, do normalnej produktywnej pracy pokojowej i stworzy się im godziwe warunki bytu — zakończył poseł, tow. Ćwik.

Rozmowę przeprowadził
WIK. TRONSKI

Ważne uchwały Państwowej Rady Komunikacyjnej

W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Państwowej Rady Komunikacyjnej pod przewodnictwem inż. Cz. Kaczmarskiego, na którym rozważono i uchwalono 73 wnioski, dotyczące wszystkich dziedzin komunikacji.

Z ważniejszych uchwał należy wymienić: podporządkowanie ministrowi komunikacji całości zagadnień komunikacyjnych, zwiększenie jego władzy w dziedzinie zatwierdzania taryf komunikacyjnych. Rada powzięła uchwałę stwierdzającą konieczność opracowania ogólnopolskiego planu przewozów dla kolei, dla dróg kołowych i wodnych i utworzenia w Min. Komunikacji ośrodka dyspozycyjnego koordynującego całość transportu na wszystkich drogach komunikacyjnych, ustalenie hierarchii potrzeb ogólnokomunikacyjnych w skali całości gospodarczego planu odbudowy.

Rada stanęła na stanowisku samowystarczalności przedsiębiorstw komunikacyjnych, pokrywania przez pracodawców ulg przejazdowych dla świata pracy.

Rada zaleca zaciągnięcie długoterminowej pożyczki na odbudowę zniszczeń w komunikacji oraz opracowanie generalnego planu motoryzacji i zgrupowanie wszystkich publicznych przewozów samochodowych państwowych w jednym przedsiębiorstwie państwowym.

Rada uważa za konieczne ustalenie typów samochodów ciężarowych, dostosowanie rozdziału samochodów ciężarowych do potrzeb przewozów publicznych i możliwie najlepsze ich wykorzystywanie, uwzględnienie w planie inwestycyjnym budownictwa samochodowego i turystycznego oraz produkcji własnej sprzętu motorowego i rozwoju przemysłu motoryzacyjnego.

Rada wysunęła dezyderaty: opracowania ogólnego planu rozwoju komunikacji lotniczej krajowej i międzynarodowej, podniesienia technicznego komunikacji wodnej, tak dróg wodnych jak i taboru rzecznego, zapewnienie żegludze śródlądowej dostatecznej podaży ładunków w obie strony, plan budowy sieci dróg wodnych w Polsce i zbiorników retencyjnych.

Powzięto też uchwałę w sprawie środków ochrony przed powodziami i budowy wałów ochronnych.

1.000 żniwiarek zaginęło

Wielkie poruszenie wśród rolników Śląska Opolskiego wywołało zaginięcie 1.000 amerykańskich żniwiarek, które dwa lata temu przybyły do Opola. Nie wiadomo, kto owe żniwiarki rozdysponował i na jakiej podstawie oraz kto je otrzymał. Na polecenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komisja Specjalna wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenie o przetargu

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): g. 18.00 „Sen nocy letniej".
TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Zaczarowane koło".
TEATR MUZYCZNY D. W. P (ul. Królewska 13): „Siedem śmiechów głównych". Początek godz. 19.
TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) godz. 19,15. „To moje dziecko".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Trasa".
TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Sprawa Moniki".
„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31). W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.
PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Nieczynny.
TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — nieczynny.
WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny.

ZMIANY REPERTUARU W TEATRACH MIEJSKICH

Z dniem 1 sierpnia rb „Trasa" grana w „Teatrze Powszechnym" schodzi z repertuaru i ustępuje miejsca „Człowiekowi, który szukał śmierci", komedii w 8 aktach Wiktora Eftimiu.

Przedstawienia „Zaczarowanego Koła" odbywać się będą tylko do 1 sierpnia. Z dniem tym w „Teatrze Rozmaitości" wchodzi na repertuar „Szklana menażeria" sztuka w 3 aktach Tenesse Williamsa.

W „Teatrze Małym" (Marszałkowska 81) z dniem 1 sierpnia powraca na afisz „Pigmalion" B. Shawa, który grany był uprzednio w „Teatrze Powszechnym" Jednocześnie komedia „Wiele hałasu o nic" schodzi z repertuaru.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) Od godz. 14.00 „Pięciu zuchów".
„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Wyspa bezimienna". Godz. 14, 16, 18, 20.
„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Bohaterki Pacyfiku" (pocz. seansów o godz. 13, 15,30, 18 i 20,30).
„STYLOWY" (Marszałkowska): „My z Kronsztadtu". Pocz.: 15, 17, 19 i 21.
„TĘCZA" (Suzina 4) „Biały kieł".
„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Piotr I".

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 29 LIPCA

Warszawa I

6.00 Pieśń por.; 6,15 Dziennik por.; 6,30 Muzyka por.; 7,15 Wiad. por.; 8,15 Wykład dla naucz.; 12,05 Wiadomości południowe; 12,25 Audycja dla wsi; 12,35 Pieśni i arie kompoz. polskich; 13,10 Aud. rozrywkowa w wyk. Zesp. Muz. Tan.; 15,00 Muzyka taneczna; 15,20 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Pierwsza poczta" E. Balickiego; 15,40 Recital skrzypcowy Zdz. Roeznera; 16,00 Dziennik popołudn.; 16,20 Melodie filmowe; 16,40 Ze świata radia; 16,50 Pog. sport.; 17,00 Mozaika muzyczna; 17,45 Poradnik językowy; 18 00 Muzyka rozrywkowa; 19,00 Muz. oper.; 21,00 Dziennik wiecz.; 21,30 Muzyka taneczna; 21,45 Słuch. „Kołysanki"; 22,10 Wiad. sport.; 22,15 Aud. rozrywk.; 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 24.00 Hymn.

Warszawa II

14,03 Muzyka popoł.; 15,20 Aud. pieśniarska w wyk. M. Drewniakówny; 15,50 Aud. literacka z cyklu „Nowe książki"; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,20 Muzyka taneczna; 17,00 Muzyka popularna w wyk. orkiestry symfonicznej; 17.25 „B-cia z całego świata"; 19,00 Koncert życzeń; 19,45 Piosenki lekkie; 20,00 Aud. poetycka „Świadectwo J. Bocheńskiego"; 20,15 Muzyka taneczna.

CENA OGŁOSZEŃ: **PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.**
Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 83-505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 8-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B — 34272 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polonia-Skra (Częstochowa) 6:1 (3:0)

Częstochowianie umieją na razie niewiele

Polonia mimo zwycięstwa nie zagrała po mistrzowsku

Pierwszy na terenie stolicy występ częstochowskiej „Skry" kandydata do Klasy Państwowej wypadł blado mimo ,iż przeciwnik jej „Polonia" grała o wiele słabiej, aniżeli na początku sezonu. „Skra" złożona z zawodników o dobrej kondycji fizycznej jest bardzo surowa i o niskim poziomie technicznym, słabym starcie do piłki i kompletnej niedyspozycji strzałowej. Gdyby „Skra" miała wczoraj szybkostrzelny napad, mogłaby z powodzeniem uzyskać co najmniej dwie lub trzy bramki. Swą wysoką klęskę „Skra" zawdzięcza w dużej mierze indolentnemu bramkarzowi, który nie ma wyczucia dystansu, a poza tym nawet łatwe piłki wypuszczał z rąk. Wartościowymi zawodnikami „Skry" to prawy obrońca, środkowy pomocnik i środkowy napastnik.

Polonia mimo dużego sukcesu w postaci sześciu zdobytych bramek, zagrała jeden z najsłabszych swoich meczów. W ciągu 90 minut gry był zaledwie okres 20-minutowy, w którym widzieliśmy Polonię grającą tak jak się po niej spodziewać należało. W pozostałym okresie napad zasilany piłkami gubił się i nie mógł sobie wyrobić pozycji strzałowej. Również formacje defensywne często stwarzały luki, które przez dobrego przeciwnika byłyby wykorzystane. Na szczęście Polonii napad „Skry" był do tego niezdolny. W Polonii zagrali wczoraj dobrze Borucz, który pięknie obronił rzut karny, Gierwatowski dzięki temu, że miał przeciwników powolniejszych od siebie, w pomocy Brzozowski i Wiśniewski, a w napadzie dobre momenty miał Jaźnicki, Ochmański, który centruje więcej głową niż nogą oraz Świcarz. Najsłabszym w napadzie był Szularz, który zaprzepaścił szereg dobrych pozycyj.

Przed sędzią ob. Guzkiem z Gdańska drużyny wystąpiły w następujących składach: **„Skra":** Borowiecki, Bubel — Bąkowski, Dzięciołowski — Orłowski — Serdak, Purgal — Dąbrowski — Seifrid — Szlezak — Bulski; **Polonia:** Borucz, Szczepaniak — Gierwatowski, Wołosz — Brzozowski — Wiśniewski, Jaźnicki — Szularz — Świcarz — Woźniak — Ochmański.

Grę rozpoczęła Polonia mając za sobą wiatr. Przez pierwsze 8 minut, gra toczy się wyłącznie na polu „Skry", która niemoże dojść do głosu. Dopiero w 9 minucie po raz pierwszy napastnicy „Skry" dostali się na pole Polonii i za chwilę uzyskują rzut z rogu. W minutę później atak przerzuca się błyskawicznie na pole „Skry" i Jaźnicki oddaje strzał, który trafia w słupek. Zwolna gra staje się otwarta i dopiero w 20 minucie Polonia uzyskuje pierwszą bramkę przez Jaźnickiego. „Skra" również często gości na polu Polonii, ale z powodu słabej dyspozycji strzałowej nie może zdobyć bramki. W 30 minucie za rękę na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny przeciwko „Skrze". Rzut egzekwuje pewnie Świcarz. W 38 minucie Jaźnicki nie obstawiony przez przeciwnika strzela trzecią bramkę dla Polonii. Do przerwy jest 3:0.

Po przerwie „Skra" gra z wiatrem i szybciej zdobywa pole. Nie mniej jednak w 13 minucie Świcarz po otrzymaniu piłki od Brzozowskiego przerzutem przez bramkarza lokuje ją w siatce. W 2 minuty później znowu rzut karny przeciwko „Skrze" egzekwuje Świcarz. Następuje okres nieznacznej przewagi „Skry" i w 30 minucie lewoskrzydłowy Bulski zdobywa honorowy punkt dla częstochowian. W 40 minucie za rękę na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny przeciw Polonii. Ostry strzał Seifrida bardzo ładnie obronił Borucz. Ostatnie minuty gry należą do Polonii i na 2 minuty przed końcem Jaźnicki łapie piłkę Ochmańskiego i zdobywa szóstą bramkę dla Polonii. W ostatniej minucie gry następuje zderzenie Świcarza z obrońcą i obaj schodzą z boiska. Wynik meczu 6:1 (3:0).

Zawody prowadził słabo ob. Guzek. Widzów około 5 tysięcy. (Ltn)

AZS (Warszawa) mistrzem Polski w siatkówce męskiej

Dwudniowe zawody w piłce siatkowej o mistrzostwo Polski AZS-ów z udziałem drużyn z Gliwic, Cieszyna, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Warszawy, przyniosły zwycięstwo akademikom warszawskim, którzy uzyskali 5 zwycięstw (ani jednej porażki) przed AZS Wrocław (4 zwycięstwa) oraz Łodzią i Gliwicami po 3 zwycięstwa.

Rewelacją mistrzostw był młody zespół gliwicki, wykazujący jeszcze brak rutyny i stąd pewną nerwowość w grze, lecz zapowiadający się zarazem doskonale w przyszłości. Akademicy warszawscy zademonstrowali naj lepszy poziom i wszystkie swe spotkania wygrali pewnie w jednakowym stosunku 2:0.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Gliwice — Cieszyn 2:0, Cieszyn — Kraków 1:2, Warszawa — Cieszyn 2:0, Gliwice — Kraków 2:1, Łódź — Gliwice 2:1, Gliwice — Wrocław 2:0, Łódź — Kraków 2:1, Wrocław — Kraków 2:0, Kraków — Warszawa 0:2, Wrocław — Łódź 2:0, Warszawa — Łódź 2:0, Warszawa — Wrocław 2:0, Wrocław — Cieszyn 2:0, Warszawa — Gliwice 2:0, Łódź — Cieszyn 2:0.

Mistrzowie juniorów w czterech wagach

GDAŃSK (tel. wł.). Wczoraj zakończył się w Oliwie 3-dniowy turniej pięściarski o mistrzostwo juniorów na rok 1947, od wagi papierowej do piórkowej. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze papierowej Topolski (Warszawa), w muszej Jeliński (Gdańsk), w koguciej Panke (Poznań) i w piórkowej Grymin (Łódź).

Należy podkreślić, że młodzi ci zawodnicy wykazali doskonałe opanowanie techniczne nieustępujące technice rutynowanych pięściarzy.

Zawodnicy radzieccy poprawiają rekordy światowe

W ciągu ostatnich dni, szereg zawodników radzieckich poprawiło znacznie swoje wyniki, ustalające w niektórych konkurencjach nowe rekordy Związku Radzieckiego, lepsze od oficjalnych rekordów światowych.

Ostatnio Iwan Malcew w wadze średniej ustanowił nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów, wypychając lewą ręką 105 kg, poprawiając o 5 kg rekord świata.

Rekordzista świata Grigorij Nowak, uzyskał w wyciskaniu oburącz 139½ kilograma, ustanawiając nowy rekord ZSRR, będący również nowym rekordem świata. Drugi zawodnik wagi ciężkiej, Kuczenko, podniósł oburącz 174 kg, ulepszając swój własny rekord świata o ½ kg.

W biegu maratońskim Wasil Godzieńko uzyskał w Moskwie czas 2 godz. 37 min., ustanawiając nowy rekord ZSRR na tym dystansie.

Przed meczem z Czechosłowacją radzimy dokonać przeglądu zawodników

W przyszłym roku oczekujemy systemu i odmłodzonej reprezentacji

Tegoroczny międzynarodowy sezon piłkarski w Polsce, stosunkowo bogaty i interesujący, powolnymi krokami zbliża się ku końcowi. Mimo, iż osiągnęliśmy niezadowalające rezultaty, nie należy patrzeć zbyt pesymistycznie w przyszłość. Pierwsze powojenne niepowodzenia nie powinny nikogo zrażać do dalszej sumiennej i wytrwałej pracy nad podniesieniem poziomu piłki nożnej. Doskonale wiemy w kraju, dlaczego cofnęliśmy się wstecz i dlaczego nie dorównujemy kroku piłkarzom krajów europejskich, w których nie było sześcioletniej przerwy w uprawianiu sportu. Mimo to, był w roku 1946 okres, a mianowicie wtedy, kiedy rozgrywaliśmy zawody z Kamraterną, z Norrkoeping, z Partyzantem, Torpedo i drużynami szkockimi, w którym zdawało się nam, że nie jesteśmy gorsi od przeciętnej klasy europejskiej.

Tegoroczne jednak wyniki z Bułgarami, Słowakami, Norwegami i Rumunami wykazały coś innego. Stwierdziliśmy brak systemu, stylu, techniki. Brak nam młodych talentów, z których by można wyłuskać kandydatów do przyszłej reprezentacji. Polski Związek Piłki Nożnej odpowiedzialny za ten stan rzeczy, nie zasypia gruszek w popiele. Okres wakacyjny został wykorzystany dla zorganizowania obozów wyszkoleniowych dla juniorów. Główny obóz PZPN znajduje się w Świdnicy, gdzie istnieją idealne warunki szkoleniowe. Poza tym niektóre okręgi, jak np. Kraków, zorganizowały własny obóz dla swoich juniorów. Jest nadzieja, że w dużym rezerwuarze juniorów, trenerzy i instruktorzy znajdą utalentowanych zawodników, nad którymi zostanie roztoczona specjalna opieka. Niezbędną rzeczą będzie zaangażowanie przez PZPN, już w jesieni br., wytrawnego trenera zagranicznego.

Wracając do bieżącego sezonu należy pamiętać również o takich wynikach, jak Bukareszt — Śląsk 3:3 lub o wynikach drużyny kolejarzy polskich na turnieju w Budapeszcie. Skoro ślązacy mogli Rumunom strzelić 3 bramki, a kolejarze na obcym terenie w trzech meczach zdobyli 14 bramek, to świadczy, że posiadamy przecież nie najgorszych strzelców. Musimy, mimo woli, uczynić zarzut kapitanowi związkowemu, że za mało rozglądał się osobiście w terenie i nie wyzyskał wszystkich możliwości. Może byłoby wskazane raz jeszcze zebrać wszystkich zawodników wchodzących w rachubę jako kandydatów do reprezentacji, dokonać szczegółowego przeglądu i odrzuciwszy na bok wszelkie uboczne sugestie, odważnie i śmiało zdecydować się na nowy eksperyment przy układaniu składu. Jesteśmy pewni, że opinia sportowa poprze kapitana związkowego w jego poczynaniach i udzieli mu pewnego votum zaufania. Akcja taka jest tym bardziej potrzebna, ponieważ jesteśmy w przededniu jeszcze dwóch bardzo ciężkich meczów międzypaństwowych z Czechosłowacją i ewentualnie ze Szwecją.

Nikt w Polsce nie łudzi się co do wyniku tych dwóch meczów. Niemniej jednak chcielibyśmy uzyskać jak najlepsze rezultaty, gdyż wysokie porażki na długi okres czasu zamknęłyby nam dostęp na boiska europejskie. Tak Czechosłowacy jak i Szwedzi znajdują się w doskonałej formie i nie wiele drużyn europejskch ma szanse na wygranie z nimi meczu. Jeśli chodzi o Czechosłowację, z którą spotkanie jest zakontraktowane na 31 sierpnia w Pradze, to wiemy, że będziemy mieli do czynienia z wirtuozami piłki nożnej.

Po zeszłorocznych kilku niepowodzeniach, reprezentacja czechosłowacka szybko powróciła do równowagi i dziś jest jedną z najlepszych drużyn na kontynencie. Jedyną słabą stroną Czechosłowaków ma być podobno ich powolność. Tak przynajmniej brzmią relacje naszych naocznych obserwatorów. Gdyby istotnie tak było, to moglibyśmy mieć pewne szanse na uzyskanie honorowego wyniku. Należałoby zorganizować przed tym meczem obóz kondycyjny, a po jego zakończeniu zestawić napad z szybkostrzelnych napastników.

Zawodami z Czechosłowacją i ewentualnie ze Szwecją i Jugosławią oraz rewanżowem spotkaniem z Rumunią, zakończylibyśmy tegoroczny sezon gier międzypaństwowych. W roku 1948 powinniśmy już mieć reprezentację odmłodzoną, skrystalizowaną, grającą określonym systemem, której możliwości byłyby nam znane z góry. *(Ltn)*

W kilku zdaniach

Ogólnopolskie Igrzyska sportowe spółdzielców. W dniach od 15 do 17 sierpnia odbędą się w Łodzi pierwsze ogólnopolskie igrzyska sportowe spółdzielców. SKS — Warszawa wysyła do Łodzi swój najlepszy zespół jako sportową reprezentację spółdzielczą stolicy.

Polski szybowiec na zawodach międzynarodowych. W międzynarodowych azwodach szybowcowych, które rozpoczynają się dziś pod Zurychem, uczestniczyć będzie polski szybowiec powojennej konstrukcji „Sęp". Obsada szybowca liczy 7 osób.

Święto sportowe KS „Lot". Klub sportowy „Lot" przy Państwowych Zakładach Lotniczych, zorganizował święto sportowe. W meczu piłkarskim drużyna KS Lot pokonała drużynę RKS „Tramwajarz" z Wrocławia w stosunku 5:0. W ramach święta odbyło się również otwarcie pływalni.

Skandal na meczu piłkarskim. Podczas meczu piłkarskiego w Limie (Peru), widzowie niezadowoleni z orzeczenia sędziego podpalili trybunę. Policja i straż pożarna z trudem opanowały sytuację.

Start Amerykanów w Katowicach

Nowakowa, Puzio i Jaraczewski osiągnęli najlepsze wyniki w tym roku

KATOWICE (tel. wł.). Dziś zakończyły się dwudniowe międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Łódź — Śląsk. W konkurencji pań zwyciężyła Łódź w stosunku 45,5:42,5 punk. W konkurencji męskiej wygrał Śląsk 69,5:56,5 pkt.

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniósł Śląsk 112 punktami przeciwko 102 punktom.

W zawodach dzisiejszych startowała ekipa amerykańskich lekkoatletów, bawiąca na tournee w Europie. W zawodach wczorajszych padły następujące wyniki:

110 m. płotki: 1) Simons (USA) 14,9, 2) Vorruter (Śląsk) 17.7.

100 m.: 1) Houden (USA) 10,4, 2) Lawler (USA) 10,4, 3) Kiszka 11,2.

200 m.: 1) Houden (USA) 21,9, 2) Lawler (USA) 21,9.

400 m.. 1) Whitfield (USA) 49,7, 2) Puzio (Cr) 51,6.

1500 m.: 1) Twoonney (USA) 4:1,2.

Kula: 1) Fitch (USA) 15,41 m. 2) Łoznowski. 14,67, 3) Mondschein (USA) 14,09.

Dysk: 1) Fitch (USA) 53,33 m., 2) Łomowski 43,25 m.

Skok w zwyż: 1) Marcon (USA) 1,94 m., 2) Dręgiewicz (Cr) 1,77 m.

Skok w dal. 1) Mondschein (USA) 7,18 m., 2) Kiszka 6.93 m.

Skok o tyczce: 1) Marcon (USA) 4.000 mtr.

W ramach dzisiejszych zawodów osiągnięto dwa najlepsze wyniki tego roku a mianowicie: Nowakowa w skoku w dal 5,36 m. oraz Puzio w biegu na 400 m. przez płotki uzyskał doskonały czas 57,4 sek.

Zainteresowanie zawodami było b. duże. Dziś zebrało się ponad 7.000 widzów.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano szereg dobrych wyników z których najlepszy jest czas Jaraczewskiego na 100 m., a mianowicie 10,8 sek.

W OSLO USTANOWIONO NOWY REKORD W DYSKU

OSLO. Podczas gdy jedna grupa ekipy lekkoatletów amerykańskich startowała w Pradze, druga występowała jednocześnie w stolicy Norwegii. Dwudniowe zawody przyniosły tam szerg wspaniałych wyników, na czoło których wysuwa się przede wszystkim nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskany przez młodego i obiecującego dyskobola amerykańskiego — Fortune Gordien. Nowy rekord wynosi obecnie 54,40 m i jest lepszy od dotychczasowego o 1,06 m.

WIERA PANOWA (25) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

„O czymś zapomniałem..." — myślał doktór, skończywszy z Sobolem.

I naraz przypomniał sobie.

Nic nie zrobił po to, by znaleźć swego syna Igora. Może by się dało jeszcze coś zrobić. Gdzieś zatelefonować. Napisać papierek... Zasięgnąć informacji... Nonsens, majaczenie — gdzież tu dzwonić, kogo pytać? Nie, nie. Ale coś jednakże można byłoby zrobić. Ale on tego nie umie zrobić. Jego żona, ona potrafiłaby, na pewno. Jest niezaradny. Zawsze był niezaradny. Żona domyśliłaby się, co zrobić, bo ona kocha syna. Prawdziwa miłość zawsze znajdzie właściwy sposób postępowania. A on niedość widocznie kochał Igora. On, zły, nieczuły ojciec. Zawsze więcej kochał Lalę. A czym była lepsza od Igora? Miała tylko flirt i operetkę w głowie. Umiała się łasić. Dawał jej pieniądze na operetkę. A gdy Igor kiedyś poprosił na coś — nie dał mu, odmówił. Drogi, kochany chłopcze, wybacz mi. Bierz wszystko, bierz moje stare, dogorywające życie, tylko sam żyj. Tylko, abyś się odnalazł... Nie odchodź tak odrazu, synku jedyny...

*

* *

Gdy Julia Dymitrowna, siostra chirurgiczna, szła na wojnę, pożegnalną ucztę dla niej urządzili bracia z żonami z dziećmi i cała rodzina. Napiekli ciast, kręcili lody — zupełnie jak na imieniny. Julia sama zesunęła stoły i nakryła je świątecznymi, białymi serwetami.

Było to przed 12 dniami. I oto teraz znów przestawiała i zesuwała stoły i nakrywała je białym płótnem. Przyszedł pierwszy ranny. Postawił karabin w kącie i obejrzał się.

— Na który stół mam się położyć? — zapytał.

Odrazu widać było, że to chłopak rozumny, obyty z życiem.

— Wszystko jedno na który — łagodnie odpowiedziała Julia. Tylko trzeba się przedtem rozebrać. — Co tam, noga? Klawo! Rozetnij but.

Sama stała obok, trzymając fartuch, by go podać profesorowi, gdy ten skończy mycie rąk. Jego białe, pulchnawe ręce były takie same, jakie miał profesor Skuderewski. Okna były zasłonięte, nad stołami płonęły oślepiająco białe kule. Nikomu nawet na myśl nie przyszło, że nonsensem byłoby zasłaniać to światło, kiedy cały pociąg z zewnątrz był jaskrawo oświetlony pożarem.

Klawa rozcięła but i cofnęła się przerażona.

— Nie przyzwyczaiłaś się jeszcze siostrzyczko — odezwał się żołnierz, marszcząc się z bólu. Ale to nic wielkiego. Kość nietknięta.

Julia ubrała profesora w fartuch, nalała na jego dłonie spirytus, podała rękawiczki. Piękny starzec, podobny do aktora, nieco zdziwiony, spojrzał na jej zadowoloną twarz...

Ale po upływie dwóch minut już ją zrozumiał. Celebrowała. Nie trzeba było jej nic mówić, nic podpowiadać. Podawała wszystko, co było potrzebne, zanim jeszcze on sam wiedział, który instrument będzie mu potrzebny.

Żołnierz ranny w nogę bez jęku zniósł opatrunek. Tylko od czasu do czasu sapał głośno: „Fuuu..." Julia ubóstwiała takich pacjentów. Nie znosiła jęczących i skarżących się. Już nie słyszała łoskotu, który raz po raz przewalał się poza wagonem. Cała była pochłonięta swą pracą. Niepokoiło ją tylko gorąco jakie panowało w wagonie. Było strasznie duszno, wentylator niewiele pomagał. Wzięła pincetką kawałek gazy i wytarła pot z twarzy rannego.

— Dziękuję... matko serdeczna, — podziękował żołnierz.

Przyniesiono nieprzytomnego chłopca ze zdruzgotaną nogą. Był świetnie zbudowany, zapewne grał w piłkę nożną, jeździł na rowerze. Od razu zrozumiała, że nogę trzeba będzie amputować, wcześniej, zanim to stwierdził sam profesor.

— Zbrodniarze, — zaklęła Faina, patrząc na chłopca.

Chłopak zazgrzytał zębami. Profesor zapytał Julię: Czy siostra umie dać narkozę?

Czy ona umie dać narkozę? Gdyby tego było potrzeba, potrafiłaby sama wykonać amputację. Nie operuje tylko dlatego, że nie ma na to formalnego prawa. Nałożyła na twarz chłopca maskę. Gdy rozległ się zgrzyt piły, obcinającej kość, Faina podeszła do okna, odwróciła się i zaczęła szlochać.

Podczas tej operacji wszedł dr. Biełow.

— Czy jestem potrzebny? — zapytał.

Julia groźnie spojrzała na niego. Nieśmiało podszedł bliżej i, wyciągając szyję, patrzył na rannego. Na drugim stole leżała kobieta.

— Chłopca — do krygierowskiego nr. 11, — powiedział doktór do siostry Smirnowej, która weszła za nim.—A kobietę...

— Kobiety już nie trzeba, — powiedziała Olga, felczerka, która asystowała przy drugim stole. Zdjęła maskę z twarzy kobiety. Szeroka, z wydatnymi policzkami, typowa słowiańska twarz. Piękne brwi. Piękne usta. Na nosie kilka piegów...

— Za późno, — powiedział chirurg.

Naraz cisnęło go na drugi stół, wprost na chłopca, a chłopca rzuciło na podłogę. Upadli wszyscy, prócz Julii, którą odrzuciło aż do drzwi, przy których utrzymała się, chwyciwszy za wieszak do ręcznika. Kawałek ramy okiennej odłupał się i ostrym końcem dźgnął Julię w głowę.

— To gdzieś bardzo blisko, — powiedział dr. Biełow.

— Zupełnie blisko, — potwierdziła siostra Julia, podnosząc chłopca z sieni. Myślę, że trafili w nasz pociąg.

Wartownicy Kostrycyn i Miedwiediew wbiegli do opatrunkowego wagonu z obydwóch stron, krzycząc: „Czternasty wagon pali się! Gdzie komendant?"

Komendant był już na torze i biegł ku płonącemu wagonowi.

Paliło się suche drzewo, wysuszona farba olejna, więc też żar był ogromny. Cóż to za szczęście, że w wagonie nie było jeszcze rannych. Czy obsada wagonu ocalała i nie uległa wypadkowi? Jest nietknięta. Oto Nadia, — nachyla się, spluwa. Widać krew na fartuchu.

— Ranna jesteś, Nadia?

— Skądże znowu. Uderzyłam się o półkę.

— A Kostrycyn żyje?

— Żyje. Pobiegł was szukać, towarzyszu komendancie.

Oto właśnie biegnie Kostrycyn. W ręku ma wiadro z wodą. Cóż tu się poradzi jednym wiadrem... Za nim biegnie Miedwiediew.

(Dalszy ciąg nastąpi).